

Zadania – 14.04 – 17.04.2020 r.

Witajcie Biedronki ☺ już po świętach. Czy u wszystkich był wielkanocny zajaczek z niespodziankami? Mamy nadzieję, że tak.

Rozpoczynamy kolejny tydzień. Oto nasze propozycje:

WTOREK

1. Dzisiejszy dzień zaczniemy od zagadek.

Poproście rodziców o włączenie filmiku, zamknijcie oczy i posłuchajcie.

<https://www.youtube.com/watch?v=Z8CK80b0B-8>

2. Niestety nie możemy wybrać się na wycieczkę do zegarmistrza, ale mamy dla was zadanie:

Czy wiecie ile zegarków jest w waszych domach? Policzcie ile ich jest? ☺

3. Zegary – propozycje.

Teraz możecie pokolorować zegary:

<https://www.kolorowankimalowanki.pl/kolorowanki-nauka-zegara.html>

albo wykonać zegarek z dostępnych materiałów, które macie w domu?

<https://www.bajkidoczytania.pl/img/tarcza-zegara-do-druku.pdf>

<https://www.youtube.com/watch?v=YFvcfuSMN9M>

A może poprosicie rodziców o wydrukowanie kolorowanki zegara. Wybór należy do was.

ŚRODA

1. Dzisiaj zapraszamy was do odkrycia litery n, N w słowach noc i Norbert. Spróbujcie odnaleźć jak najwięcej przedmiotów w swoim pokoju, które w swojej nazwie posiadają głoskę n.

2. O godz. 11.00 możecie pobawić się z liskiem Savusiem.

3. W kartach pracy możecie wykonać ćwiczenia z - KP4, s. 46–47.

CZWARTEK

1. Rodzice przeczytajcie proszę dzieciom opowiadanie Urszuli Piotrowskiej „Kto nie śpi w nocy?”

Kto nie śpi w nocy?

Trampolek dowiedział się, że są takie zwierzęta, które lubią noc. I koniecznie chciał któregoś z nich spotkać.

– Dzisiaj nie pójdę spać! – postanowił.

Przygotował kanapki, termos z ciepłą herbatą, kocyk oraz latarkę i poszedł do przedszkolnego ogródka. Usiadł na ławce pod drzewem, otulił się kocem i czekał. Najpierw podziwiał księżyc, który wyglądał jak pyszny rogalik, potem obserwował gwiazdy, a one migotały i migotały.

– O! – zawołał. – Znalazłem Wielki Wóz na niebie.

– Hu, hu, któż to w nocy hałasuje, hu, hu? – odezwał się jakiś pohukujący głos.

Trampolinka tak wystraszyło to pohukiwanie, że aż podskoczył i schował się pod ławkę.

– Przepraszam, hej hop, a kto pyta?

I wtedy na ziemię sfrunął duży ptak. Trampolek zobaczył wpatrzony w siebie wielkie oczy, okrągłą, ruchliwą głowę i domyślił się, że stanęła przed nimi Sowa.

– Czy nie powinienes teraz spać, Trampolinku, hu, hu? – zapytała, pomagając mu wyjść spod ławki.

– Słyszałam cię daleko, daleko stąd.

– Naprawdę? – zdziwił się Trampolek.

– Naprawdę. Mam bardzo dobry słuch. Słyszę nawet najmniejszy szmer.

– A ja w ogóle nie słyszałem, jak pani przyleciała.

Sowa rozejrzała się uważnie dookoła, żeby sprawdzić, czy nikogo obcego nie ma w pobliżu, i powiedziała:

– Zdradzę ci pewien sekret. Moje pióra są otoczone puchem i dzięki niemu nie słyszą, jak frunę,

hu, hu.

– Też chciałbym poruszać się tak cichutko – westchnął Trampolek.

Zrobił ostrożnie kilka kroków, a tu zaskrzyphiała podeszwa w buciku, a tu zaszeleściło ubranko,

a tu potracił kamyk. Zrobiło mu się z tego powodu bardzo smutno.

– Nie martw się, Trampolinku – pocieszała go Sowa. – Latam bezszelestnie, ale nie potrafię skakać

na trampolinie tak jak ty, hu, hu.

I odleciała, a Trampolek znowu został sam. Zjadł wszystkie kanapki i wypił herbatę. Trochę mu się nudziło, więc włączył latarkę i kierował światło raz na drzewo, raz na trampolinę, raz na huśtawki.

I gdy tak bawił się latarką, przyleciały ćmy.

– Jejku, jejku! – wołały – Jakie zaczarowane światełko!

Przysiadły na latarce, rozłożyły skrzydełka na boki i plotkowały jak nakręcone. A jedna połaskotała Trampolinka skrzydełkiem w policzek i wyszeptwała do ucha:

Opowiem ci tylko tyle:

ćmy są to nocne motyle,

do światła pędzą jak strzały,

więc zgaś latarkę, mój mały.

Nagle latarka sama zaczęła gasnąć i ćmy odleciały, a księżyc pokazywał im drogę.

– Och, nie mam już światła. Teraz trudno będzie wrócić do sali.
– Nic się nie martw, łaaa – usłyszał nagle swojego przyjaciela, pluszowego Tygrysa.
– Przyszedłem po ciebie, bo też dobrze widzę w nocy.
– Hej hop, Tygrysku – zdumiał się Trampolinek.
– Nie słyszałem, jak nadchodzisz.
– Bo potrafię skradać się bez szelestu, łaaa – zaryczał z dumą Tygrysek.
– Ale głos masz bardzo, bardzo donośny – pokiwał głową Trampolinek.
I poszli do przedszkola. W sali było cichutko, tylko Zajaczek pochrapywał. Ciekawe, czy sowa to słyszała?

(Urszula Piotrowska)

Czy znacie odpowiedzi na pytania?

- Co widział Trampolinek na niebie w nocy?
- Jakiego spotkał zwierzątka?

3. W kartach pracy możecie wykonać ćwiczenia – w KP4, s. 48–49.

4. Na zakończenie zapraszamy was do zabawy „Tańczące kurczaki”.

(Rodziców prosimy o włączenie nagrania „Tańca kurcząt w skorupkach” M. Musorgskiego.

Dzieci improwizują ruchy, naśladując poruszające się kurczęta. Gdy rodzic przerywa nagranie, dzieci zastygają w bezruchu.)

<https://www.youtube.com/watch?v=pjXHbFcA3Ok>

Możecie również zagrać na wszystkim tym, co znajduje się w domu i wydaje dźwięk: łyżki, klocki, miski,... (liczymy na waszą kreatywność) i wykonać improwizację do tego utworu. Jesteśmy już ciekawe jak wam poszło....

PIĄTEK

W dniu własnych zabawek bawcie się dobrze.

1. W kartach pracy możecie wykonać ćwiczenia w KP4, s. 50–51.
2. O godz. 11.00 możecie pobawić się z liskiem SAVusiem.
3. Jeśli macie w domu świecowe kredki lub świeczkę oraz czarną farbę zapraszamy was do wykonania pracy plastycznej „Świat nocą”.

<https://www.youtube.com/watch?v=lc4vxFAqmNo>